Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 266. Lwów, Piątek dnia 11. Listopada 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we [illegible] 440 Mk., z do[illegible] mu 500 Mk., [illegible] w Polsce 500 Mk. [illegible] nych państwach 6[illegible] Za zmianę adresu dop[illegible] ca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Anglja opanowuje Bałtyk.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego")

Kłajpeda, w październiku 1921.

Do wojny, jak i podczas wojny był Bałtyk jedynem większem morzem europejskiem, na którem nie powiewała flaga Anglii, był morzem niemieckiem pod prawie nieograniczonem panowaniem floty niemieckiej. Na Bałtyku znajdował się słaby punkt angielskiego „splendid isolation", gdyż słabość ta była pilnie strzeżona przez oba sąsiadujące z morzem i ze sobą mocarstwa, Niemcy i Rosję, które uprzywilejowane geograficznem położeniem Bałtyku, stawały na przeszkodzie rozszerzaniu się państwa angielskiego w sferze ich własnego stanowiska mocarstwowego. To też zupełne zniszczenie niemieckiej potęgi na Bałtyku, było jednym z najbardziej stanowczo sformułowanych żądań angielskich w Wersalu, ujawniły się zaś one zarówno w sprawie awanturniczej wyprawy von der Goltza na kraje bałtyckie, jak w wydzieleniu z Rzeszy niemieckiej obwodu Kłajpedy i w rozbrojeniu niemieckich fortów nadbrzeżnych od kanału kilońskiego aż do Piławy. Bałtyk jest kluczem do Rosji, posiadanie jego zaś decyduje o gospodarczem, a przez to także i politycznem opanowaniu Skandynawii i państw nadbrzeżnych od Finlandii po Litwę, to też polityka niemiecka na Bałtyku do czasu rozpadnięcia się Rzeszy była tak samo rosyjską, jak również skandynawską.

Pierwszym celem polityki angielskiej na Bałtyku było gospodarcze zdobycie państw bałtyckich. Drogą umów dzierżawnych zapewniła sobie Anglja bogactwo drzewne i handel lnem Litwy, Łotwy i Estonji, w celu zaś odpowiedniego nacisku handlowego zajęła ona trzy w handlu z tymi krajami rozstrzygające punkty: Libawę, Rewel i Rygę. Za cenę tych prawie monopolowych umów żądała Anglja od innych mocarstw uznania samodzielności państw bałtyckich, ona wspierała je gospodarczo, politycznie i wojskowo, a przez to uzyskała w nich wpływ dominujący, z wyjątkiem Kłajpedy (Memla), do którego dopuściła nolens volens Francuzów, jako mandatarjuszy państw sprzymierzonych.

To wepchnięcie przez Anglję Francuzów do obszaru Kłajpedy miało na celu bezpośrednie ukrycie własnych planów ekonomicznych i politycznych w krajach bałtyckich, przedewszystkiem jednak w Gdańsku. Głównym celem angielskiej polityki na Bałtyku był Wielki Gdańsk, który pod opieką Anglii nietylko obecnie, lecz również raz na zawsze uniemożliwiłby przywrócenie naturalnych warunków życia na wschodzie, o ileby to nie odpowiadało chwilowym planom Anglji.

Ten cel polityki angielskiej jest dzisiaj rzeczywistością. Gdańsk jest dzisiaj zewnętrznym posterunkiem handlu angielskiego, jest on podstawą wpływów Anglji na Bałtyku, jest głównem ogniwem w łańcuchu portów, przez które państwo angielskie zatacza swoją czerwoną linję dokoła Europy. Dzisiejsze Wolne Miasto Gdańsk stoi nominalnie pod opieką Ligi Narodów, w rzeczywistości jednak rządzi w nim Anglja. Najwyższym komisarzem z ramienia Ligi Narodów jest angiel-

Endecja gotuje się do nowych ataków na Naczelnika Państwa.

Niebezpieczeństwo kryzysu na najwyższych stanowiskach Rzpltej. Zdecydowana postawa PSL.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Już wczoraj podaliśmy wiadomość o nowej fali ataków na Naczelnika Państwa i o możliwości kryzysu na najwyższych stanowiskach w Rzeczypospolitej, który może mieć dla państwa nieobliczalne następstwa. Dziś, w uzupełnieniu tej wczorajszej wiadomości wyjaśnić należy, że głównym powodem jest sprawa wileńska, która w ostatnich dniach wysunęła się na widownię polityczną.

W związku z tem Naczelnik Państwa przyjął wczoraj prezesa PSL. Witosa i odbył z nim konferencję. Po tej konferencji odbyło się posiedzenie zarządu klubu PSL., na którem aczkolwiek nie powzięto uchwał, jednakowoż wyjaśniło się, że PSL. stoi silnie na stanowisku niedopuszczenia do przesilenia, które miałoby w obecnej sytuacji katastrofalne następstwa.

Natomiast dowiadujemy się, że endecja ma zacząć energiczną kampanię przeciwko Naczelnikowi Państwa pod hasłem rzekomej obrony praw rządu i Sejmu.

Marszałek Sejmu ślepem narzędziem endecji.

Niefortunny list marszałka do Polaków amerykańskich

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów poseł Dębski przedłożył list marszałka pisany do Sejmu Związku Narod. Polaków w Ameryce. List ten zawiózł do Ameryki poseł Załuska (nd.). Pismo marszałka wywołało w Ameryce wśród większości Polaków silne wzburzenie, albowiem Zw. Nar. Polaków jest w ostrej walce z Wydziałem Narodowym, a list marszałka obie te instytucje utożsamia. Wydział Narod. — wyjaśniał p. Dębski — jest instytucją czysto endecką, przesyłającą znaczne kwoty ze składek publicznych na cele endeckie, a p. marszałek w liście ostrzega, że nikt poza Wydz. Nar. do składek nie jest upoważniony.

W czasie dyskusji, która się wyłoniła nad sprawą listu, przedstawiciele endecji opuszczają salę. Wówczas p. marszałek tłumaczy, że stosunków amerykańskich dobrze nie zna i że jedynie pragnął zapobiedz nadużyciom przy zbieraniu składek. P. Stapiński nazwał list marszałka rzeczą niesłychaną, a p. Fiszna (NPR.) zapytał marszałka dlaczego do tego użył właśnie p. Załuskę. Na sejmie w Toledo ledwie że pozwolono p. Załusce ten list odczytać, poczem delikatnie wyproszono go za drzwi. To było ubliżające dla autora listu. Ponieważ dyskusja w tej sprawie byłaby wysoce obniżająca dla najwyższego przedstawiciela sejmu wobec tego p. Barlicki wysunął żądanie, ażeby oficjalne wystąpienia marszałka były urządzane w przyszłości w porozumieniu z wicemarszałkami.

Rozdźwięk między rządem a klubami.

Warszawa. (EE.) Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów sprawę sądu marszałkowskiego odroczono. Między rządem a przedstawicielami klubów zaznaczył się rozdźwiek w dyskusji nad znanym listem premiera do marszałka o przyśpieszenie prac nad projektem daniny. Po żywej wymianie zdań ustalono, że marszałek ma prawo wglądać w prace komisji. Rozdźwiek zaznaczył się również przy omawianiu przemówienia premiera w Krakowie. Uchwalono zaprosić premiera dla omówienia z nim sprawy planowości wniosków rządowych oraz całokształtu prac i zadań obecnego sejmu. Panuje przekonanie, że dyskusja nie miała charakteru ostrych ataków zmierzających do wywołania nowego przesilenia.

ski generał, w porcie gdańskim zaś często powiewa flaga angielska. Jakkolwiek zniknęła z Gdańska angielska załoga, to jednak roi się na ulicach Gdańska od angielskich mundurów. Banki angielskie stworzyły w Gdańsku swoje filje, ośm zaś linji okrętowych pośredniczy w ruchu między Gdańskiem i Anglją. Aczkolwiek pracują jeszcze po części ze stratą, liczą jednak one na to, że skoro w przyszłości port gdański zostanie urządzony dla ruchu oceanowego, gdy Wisła, po umiędzynarodowieniu jej, zostanie uregulowana, oraz połączona kanałem z siecią ukraińskich rzek, to wówczas przez to połączenie Bałtyku z morzem Czarnem wedrze się sfera wpływów angielskich w samo serce europejskiego kontynentu.

Niepomiernie trudniejszem było stanowisko Anglji na skandynawskiem wybrzeżu Bałtyku, gdyż tutaj brakowało jej kilku ważnych ogniw w łańcuchu bałtyckim. Takiem ogniwem były wyspy alandzkie, a przez to także pośrednio Szwecja i Finlandja, dlatego też Anglja w sprawie wysp alandzkich wywierała nacisk na neutralizację tej grupy wysp, by na wzór licznych poprzednich przykładów stworzyć z nich pod maską umiędzynarodowienia podstawę dla floty brytyjskiej. Stanęła ona w konflikcie szwedzko-fińskim po stronie Finlandji, twierdząc, że wcielenie wysp alandzkich do Szwecji przedstawiałoby bezpośrednie zagrożenie i stałe niebezpieczeństwo dla Finlandji. Pod wpływem angielskim rozstrzygnęła Liga Narodów sprawę alandzką pomyślnie dla Finlandji i aczkolwiek wyspy alandzkie otrzymują ze strony Finlandji tak daleko idącą autonomię, że zostały one prawie umiędzynarodowione, to właśnie przez to rządzi dzisiaj na nich w rzeczywistości Anglja, przez wyspy zaś alandzkie staje się ona równocześnie panią zatoki Botnickiej i wybrzeża fińskiego.

Ostatni punkt polityki angielskiej na Bałtyku stanowią starania jej usadowienia się na Bornholmie i łącznie z tem uzyskania z powrotem Helgolandu. Na wyspie Bornholm planuje Anglja budowę wielkiego portu tranzytowego dla całego ruchu okrętowego na Bałtyku. Ma się on stać miejscem przymusowego postoju dla wszystkich, krzyżujących się na Bałtyku linji okrętowych, przez to zaś cały ruch na Bałtyku być poddany pod zupełną angielską kontrolę. Anglja już układa się w tej sprawie z Danią i bezsprzecznie plany swoje przeprowadzi, w innym bowiem razie nie będzie rzeczą nieoczekiwaną, jeżeli naraz zauważy się wśród cichej, rybackiej ludności Bornholmu ochota do samodzielności, gdyż wówczas narzuci się jej bezwątpienia utartym sposobem Anglja na opiekuna i zastępcę. Przez stworzenie angielskiej handlowo-operacyjnej bazy na wyspie Bornholm, leżącej w środku morza Bałtyckiego, opanowuje Anglja w rzeczywistości Bałtyk, a przez uzyskanie z powrotem wyspy Helgolandu dojście do niego przez Kanał cesarza Wilhelma, zwłaszcza po zniesieniu fortów morskich Friedrichsortu i Kilonji.

K. M.

—oo—

Finansowe położenie Niemiec.

Minister skarbu Rzeszy dr. Hermes wygłosił w parlamencie mowę, w której zapowiedział wniesienie 15 nowych projektów podatkowych. Nowe projekty zmierzają do wprowadzenia równowagi między stanem posiadania o konsumpcją. Osią projektów jest podatek majątkowy, podatek od przyrostu dochodów i jednorazowy podatek od przyrostu dochodów w czasie wojny. Przypuszczalne dochody z nowych podatków minister oblicza na 40—42 miljardów marek.

Dotychczasowe wydatki państwowe zwyczajne wynoszły 48 i pół miljarda, obecnie zaś wnosi rząd podwyżkę w kwocie 65.8 miljarda, tak, że wydatki nadzwyczajne wynosić będą 114 i jedna czwarta miljarda. Z otrzymanych dochodów 55 i jedna czwarta miljarda pójdzie na pokrycie zobowiązań traktatowych, 2.9 miljarda na dodatki drożyźniane dla administracji, 6.6 miljarda na zaliczki dla krajów i gmin.

Budżet niemiecki wydatków zwyczajnych na rok 1921 przyniesie 53 miljardów deficytu. Gdyby nie kontrybucje wojenne, Niemcy miały 2 miljardy nadwyżki. Koleje niemieckie same przynoszą 19 miljardów deficytu.

Wydatki nadzwyczajne w r. 1921 wynosić będą 57 miljardów. Dług państwa wzrośnie do wysokości 110 miljardów marek.

Horoskopy na rok przyszły przedstawiają się również nie wesoło. Dochody obliczone są na 97.7 miljardów, z tego na wydatki zwyczajne pójdzie 69 miljardów, na wydatki związane z traktatem wersalskim 77.6 miljarda, wydatki nadzwyczajne 24 miljardów, kontrybucje nadzwyczajne 12 milj.

Budżet zwyczajny powinien w roku 1922, po uchwaleniu nowych podatków przynieść 28 miljardów nadwyżki, jednak kontrybucje wojenne pochłoną nietylko ową nadwyżkę, ale jeszcze zostawią 48.9 miljarda deficytu.

Jakkolwiek nowe obciążenie dotkliwie odbije się na podatniku, to jednak zdaniem ministra, Niemcy mogą ten wydatek pokryć. Naród niemiecki musi doprowadzić własną pracę do najwyższego stopnia wydatności, ażeby pokazać światu, że Niemcy są owiane dobrą wolą wypełnienia wszystkich zobowiązań. Minister liczy na to, że koalicja prędzej czy później przyjdzie do przekonania, że Niemcy nie są w stanie podołać wszystkim zobowiązaniom, szczególnie po decyzji górnośląskiej. Minister prosi sejm Rzeszy o pospiech, ażeby mógł od nowego roku rozpocząć ściąganie nowych podatków.

Wogóle mowa niemieckiego ministra skarbu nosiła charakter więcej manifestacyjny niż fachowy. Minister starał się raczej wykazać, że Niemcy są tak obarczone ciężarami, iż mimo najlepszej woli, nie będą mogły sprostać zobowiązaniom. Jeżeli się jednak weźmie pod uwagę gigantyczny rozwój produkcji niemieckiej i spadek niemieckiej waluty w stosunku do funta i dolara, to cyfry te znacznie zmaleją. Niemcy jednak starają się swoje finansowe położenie wyzyskać w kierunku zmniejszenia lub anulowania ciężarów przyjętych w traktacie wersalskim. Mowa dra Hermesa jest pierwszym etapem tej defenzywy finansowej. **I. K.**

—oo—

Z prasy ruskiej.

Rozczarowanie „Wperedu". Ostatni „Wpered" konstatuje, że z powodu katastrofalnego stanu gospodarczego sowjeckiego państwa, szkolnictwo na Ukrainie jest w zupełnym upadku. Rusyfikacja natomiast idzie pełną parą naprzód, zwłaszcza w południowej części.

Pod adresem województw. (Esk.). Już od dłuższego czasu roi się na łamach bolszewizującego „Wperedu" od opisów rozmaitych gwałtów i nadużyć, dokonanych rzekomo przez organa konskrypcyjne, aż pstrzy się w tych opisach od gwałtów, rabunków, wymuszeń itp., zmierzających do uzyskania danych statystycznych od włościan ruskich, rzekomo konskrypcji przeciwnych. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z celu tego rodzaju opisów, mają one zagranicą wywołać wrażenie, że ludność tutejsza wrogo jest względem państwa usposobiona i że zachowując się wobec spisu negatywnie, chce przez to stwierdzić, że nie czuje się do państwa przynależną.

Stanowisko „Wperedu" nas nie dziwi, działa on w tej mierze pod wpływem instrukcji; gorszy nas tylko stanowisko władz, które pozwalają bezkarnie organowi szowinistów-komunistów lżyć władze polskie opisem okrucieństw, które napewno miejsca nie miały. My skądinąd wiemy, że ludność ruska tylko gdzieniegdzie, ulegając presji agitatorów, od spisu się powstrzymywała, naogół jednak chętnie udzielała władzom danych statystycznych przy spisie uwzględnianych, nie dając swem zachowaniem władzy pretekstu do wkroczenia. Dajemy przeto wyraz nadziei, że władze stosownem sprostowaniem przypieczętują kłamstwa „Wperedu".

Wielkie aresztowania w Stryju. Do więzień lwowskich przewieziono skutych 10 Rusinów stryjskich, akademików głównie z prof. gimn. J.

Jak kochać dzieci? 3

(Janusz Korczak: „Jak kochać dzieci? 3 tomy. Warszawa, Kraków 1920).

(Ciąg dalszy).

Oto się snuje w dalszym ciągu korowód dziecięcych postaci: Bronek, sunący krzesło, Jędrek chłopaczek wiejski, co to już chodzi, trzymając się o futrynę drzwi, głuptas, co wszystko sobie zabrać pozwoli, na wszystkich terenach i w każdej życiowej sytuacji: dziedziczności, dogmatyzmu, pogodnego używania, pozoru i karjery. Oto szereg nieszczęść i przypadków wesołych — procesów psychicznych i walk o rozwój o wolność, — oto krytyka tych, którzy już dawno tacy „jak ty maleńki byli". Oto niesubtelność niegolonej brody i zapachu cygara — dotykających całunkiem dziecka, — albo brutalność słów pogardliwych, niby to „żartów" dla dziecięcego wieku odpowiednich. —

Sunie korowód postaci, zmienia się obraz jak w kalejdoskopie, i niejedna twarz się zarumieni wstydem, gdy Pan Korczak, dziecięcym myśląc mózgiem udowodni, że tacy „dorośli" nie są mądrzy, nie są dobrzy, że kłamią"

I znowu roztoczy się przed nami wiek dojrzewania dziecięcego, wiek niespodzianek i zdumień, przestrachów i niepokojów, i znów Pan Korczak wypowie swoje zdanie:

„Trzeba poddać gruntownej rewizji to wszystko, co przypisujemy dziś okresowi dojrzewania, z którym liczymy się poważnie, i to jest słuszne, ale czy nie przesadnie jednostronnie, a głównie bez podziału wchodzących w jego skład czynników? Czy poznanie uprzednich etapów rozwojowych nie pozwoliłoby objektywniej przyjrzeć się temu nowemu albo jednemu z wielu okresów niezrównoważenia, o cechach podobnych do uprzednich, odbierając mu niezdrową tajemniczą wyjątkowość? Czy nie przystroiliśmy nieco sztucznie dojrzewającej młodzieży w taki sam uniform niezrównoważenia i niepokoju, jak dzieci — pogody i beztroski, czy nie udziela się jej ta suggestia? Czy nasza bezradność nie wpływa na burzliwość przebiegu? Czy nie zbyt wiele o budzącem się życiu, jutrzni, wiośnie i porywach, a nie zbyt mało faktycznych danych nauki?

I znowu autor patrzy i znowu zagadnienia: miłość, marzenia, bujna wesołość — kalejdoskop. A każde zdanie, słowo, litera wali w kochających ojców i kochające matki prawdą duszy p. Korczaka:

„O ja całuję te dzieci, wzrokiem, myślą, pytaniem; czem jesteście cudowna tajemnico, co niesiecie? całuję wysiłkiem woli: czem mogę wam pomóc? Całuję je tak jak astronom całuje gwiazdę, która była, jest i będzie. Ten pocałunek winien zajmować równe miejsce między ekstazą uczonego i korną modlitwą; ale nie dozna jego czaru, kto poszukując wolności, zagubił w tłoku Boga. (T. I. str. 29.).

Czy całowałeś kiedykolwiek w ten sposób dzieci swoje? Ojcze ty? — ty matko? Oto ostatni apel zakończenia do Ciebie:

„Matka w cichej kontemplacji dojdzie do natchnień, których praca wychowawcza żąda".

Nie z książki a z siebie. Wówczas każda książka stanie się drobną wartością; a moja spełniła zadanie, jeśli o tem przekona.

W mądrej samotności, czuwaj...

W pełni zadowolenia patrz na swe dzieło autorze: Książka Twoja spełniła zadanie.

*

Zaczyna się księga druga: Internat — kolonie letnie. Dwa rozdziały, czy dwie części nawet. Autor zna to z własnej pracy; poznał „barwne i mroczne tajemnice internatu w roli wychowawcy sypialni, umywalni, sali rekreacyjnej, jadalni, podwórza i klozetu". Nie zna wprawdzie „dzieci w galowym stroju klasy szkolnej" (zapomniał „Feralny dzień"?). Zna je w negliżu codziennego życia. I pisze książkę, która może być ciekawa nietylko dla wychowawcy koszarowego więzienia, jakiem jest internat, ale i celkowego więzienia, jakiem dla współczesnego dziecka jest rodzina".

Lecz przedewszystkiem przeznacza autor książkę — tak, pak pierwszą oddawał ku nauce matce — dla młodego towarzysza, który wpadł nagle w wir najtrudniejszych zagadnień wychowawczych. Autor wie z własnego doświadczenia, że wychowawca niema czasu na studjowanie grubych dzieł wychowawczych, jeżeli jest „wychowawcą" prawdziwym — więc też się streszcza, by nie zakłócać mu nocnego spoczynku.

(C. d. n.) **J. Saloni.**

Kühna, lekarz. inspektora sanitarnego we Lwowie, zastępcą komisarza rządowego przy komisji egzaminacyjnej dla rygorozów na wydziale lekarskim uniwersytetu Jana Kazimierza na rok akademicki 1921/22.

— **Śnieżyca.** Po wtorkowym pięknym, słonecznym dniu nawiedziła nas wczoraj śnieżyca, trwająca bez ustanku przez kilka godzin. Na ulicach i chodnikach powstały w dzień kałuże błota, zmieszanego ze śniegiem. Wieczorem lekki przymrozek spowodował ślizgawicę na chodnikach. Pola, ogrody i plantacje okryte są grubą warstwą nieposzlakowanej białości śniegu.

— **Sprawy miejskie.** Miejska komisja wodociągowa odbyła onegdaj posiedzenie, na którem eksperci, profesorowie tut. Politechniki stwierdzili, że wodociąg obecny we Lwowie jest niewystarczający i że musi on zostać zasilony przez ujęcie nowych źródeł — poczem komisja oświadczyła się za bezzwłocznem wprowadzeniem wodomierzy i poleciła natychmiastowe ich kupno. (Cena wodomierzy jest obecnie horendalnie wysoka). Dalej oświadczyła się komisja za rozpoczęciem robót w sprawie ujęcia źródeł Paraszki w Szkle i doprowadzenia stamtąd wody do miasta zapomocą wodociągu istniejącego.

Na posiedzeniu magistratu uchwalono w sprawie mieszkań dla młodzieży akademickiej przystąpić do adaptacji części koszar przy ul. Pijarów, które zarząd wojskowy odstąpił na mieszkania dla młodzieży akad.

— **Dyskusja budżetowa w Radzie miejskiej,** zapowiedziana po raz trzeci z rzędu na wczoraj, została znów odroczona. Na posiedzenie jawiło się zaledwo około 30 radnych, wobec czego prezyd. Neuman zapowiedział, że dyskusję budżetową odracza do poniedziałku. W zastępstwie chorego radnego dr. Sawczyńskiego, który miał referować budżet, objął referat radny dr. Pazdro.

— **Najbliższym wieczorem** z cyklu odczytów zainaugurowanych przez „Związek literatów polskich", a wzbudzających, podobnie i zeszłego roku, żywe zainteresowanie wśród szerokich rzesz kulturalnej publiczności Lwowa — będzie prelekcja dra Józefa Mirskiego, poświęcona Stanisławowi Wyspiańskiemu. Dr. Mirski zajmie się ideą wyzwolenia w twórczości nieśmiertelnego poety. Wieczór uroz maicony będzie recytacją wyjątków z dzieł Wyspiańskiego. Wygłosi je jeden z najwybitniejszych naszych recytatorów. Niewątpliwie wieczór ten będzie piękną atrakcją obecnego „sezonu" odczytowego. — Bliższe szczegóły podadzą niebawem dzienniki.

— **O uposażenie profesorów szkół akademickich.** W niedzielę, 13. bm. o godz. 10 rano w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza zebranie ogólne profesorów Uniwersytetu, Politechniki i Akademji weterynarji w sprawie projektu rządowego uposażenia profesorów szkół akademickich.

— **Kartografja na wycieczce szkolnej.** Pod tym tytułem urządza lwowskie Ognisko Związku P. N. S. P. w niedzielę, 13. listopada br. w sali Gwiazdy przy ul. Franciszkańskiej o godz. 11. przedpołudniem wykład p. Teofila Szumańskiego. Wykład ten będzie wstępem do kursu ćwiczeń kartograficznych w zastosowaniu do nauki geografji w szkole powszechnej i średniej.

— **Polskie Towarzystwo chowu gołębi krajowych i pocztowych urządziło** we Lwowie wystawę gołębi. Sędziowie wystawy przyznali hodowcom następujące nagrody. Medal złoty otrzymał dr. Adam Majewski ze Lwowa za wzorowe okazy prawie wszystkich ras gołębi krajowych i pocztowych. Dyplom uznania Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie względnie Małapol. Tow. rolniczego w Krakowie otrzymali dr. Berski, Drozdowski, prof. Popek z Krakowa, Żukowski z Warszawy, dr. Majewski, przezyd. Neumann, Iżycki i Bereżański ze Lwowa. Listy pochwalne: Sokołowski z Tarnopola, Drozdowski, Malinowski i prof. Popek z Krakowa, Żukowski z Warszawy, Baranowski z Radziechowa, prez. Neumann, dr. Majewski, Hajdukiewicz i Mayer ze Lwowa.

— **Z Teatru.** Od 15. listopada bilety do wszystkich trzech teatrów miejskich będzie można nabywać nietylko w kasie Teatru Wielkiego, który dla wielkiej części publiczności leży nieco za daleko, lecz również w kasie miastowej (przy Księgarni Polskiej) ul. Kl. Tańskiej i to bez przerwy od 9 rano do 4 popoł.

— **Debiut p. Andy Kitschman.** We czwartek, 11. bm. odbędzie się w „Tosce" debiut p. Andy Kitschman w roli tytułowej. Przedstawienie to odbędzie się w nowej zupełnie obsadzie . . . pp. Mannem i Wiśniewskim. Dyryguje p. Lehrer. „Tosca" w tym składzie powtórzona będzie w sobotę. P. Kitschman dyrygowała w roku 1913 orkiestrą w teatrze we Lwowie, oraz przez trzy lata prowadziła orkiestrę w Teatrze Nowości w Warszawie. Obecnie po ukończeniu studjów u prof. Flam-Płomieńskiego zamierza poświęcić się karjerze operowej.

— **Kobieta, która zabiła,** sztuka Garriksa, powtórzona będzie w piątek.

— **Afisz teatralny** nie ma szczęścia do zamorskich nazw i wyrazów. Pamiętamy, jak to krucho było ze Strindbergiem, który rozmaicie nazywał się, teraz w angielskim oryginale tytułu sztuki Garriksa czytamy „killet" (zamiast „killed"), akurat błąd w tej formie, na którą tak czułe jest ucho Anglika!

— **Echa zamachu Fedaka.** Sąd zgodził się, aby aresztowanych w sprawie spisku ukraińskiego i zamachu Fedaka i uwięzionych w murach sądu przy ul. Batorego: dr. Wasyla Szczurata, Iwana Kiweluka, Michała Strutyńskiego i Eugenję Demydczukównę wypuścić na wolną stopę. Nie zgodzono się natomiast na wypuszczenie ojca sprawcy zamachu adwokata dra Fedaka.

— **Z doli posterunkowych policji państw.** Posterunkowi policji państwowej na prowincji, spełniający bardzo odpowiedzialne i ważne zadanie dla dobra obywateli skarżą się, że mróz teraz, a służbę pełnić muszą w lekkich płaszczach, kożuchów im nie wydano, buty też urągają wszelkiemu opisowi. Oprócz tych narzekań na przełożonych, którzy nie czują, co to zimno, słyszymy skargi funkcj. policji na pewne pisma brukowe, które przypinają przykre łatki i przezwiska pod adresem naszych współobywateli, na straży dobra publicznego stojących.

— **Na poprzek.** Niedawno pewien oszczędny emeryt (o ile emeryt ma z czego być oszczędnym....) obliczył, że dziś jedna zapałka więcej kosztuje, jak przed wojną najlepszy papieros. Do tego w obecnych pudełkach zapałek do użytku nadaje się ledwie piąta. Otóż bardzo podobały mi się zapałki, które niedawno pojawiły się w handlu we Lwowie, układane w pudełku na poprzek, a nie wzdłuż. Jest ich grubo więcej i, może przypadkiem, dużo lepsze.

— **Przerwa w ruchu tramwajowym.** Wczoraj wieczorem z powodu jakiejś „niedyspozycji" elektryczności stanęły na ulicach wszystkie wozy tramwajowe. Publiczność, zaskoczona tą niespodzianką, czekała jakiś czas cierpliwie we wozach na dalszy ruch, ale gdy kwadranse poczęły mijać szybko, ten i ów opuszczał wóz i gonił po zaśnieżonych i zabłoconych chodnikach. Przerwa trwała blisko godzinę.

— **Wysadzanie amunicji we Lwowie.** Dowództwo miasta zawiadamia: Dnia 12. listopada br. nastąpi wysadzenie większej ilości amunicji na Błoniach janowskich. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne, ostrzega się przed zbliżeniem do miejsca, przeznaczonego do wysadzania amunicji. Uprasza się PT. publiczność o zastosowanie się do wskazówek posterunków, które będą ustawione do zabezpieczenia miejsca wybuchów.

— **Kradzież szkła.** Z magazynu budowy gmachu Prokuratorji skarbu przy ul. Zyblikiewicza, wynieśli dotychczas nieznani sprawcy aż 470 m. kw. płyt szklannych. Szkodę wyrządzoną w ilości 706.455 mk. ponosi skarb państwa.

Z całej Polski.

— **P. A. K. P. D. na Śląsku.** Polsko-amerykański Komitet Pomocy Dzieciom wraz z amerykańskim Wydziałem Ratunkowym czyni przygotowania do rozpoczęcia akcji ratunkowej na przyłączonej do Polski części Górnego Śląska. Akcja ta rozpocznie się niezwłocznie po urzędowem objęciu Górnego Śląska przez władze polskie. Posterunki PAKPD., które będą utworzone na Górnym Śląsku pod względem administracyjnym będą przyłączone do rejonu Częstochowskiego.

— **Dar Czechów dla Poznania.** Rada miejska stoł m. Pragi darowała Uniwersytetowi w Poznaniu dla użytku nowozałożonego instytutu zachodnio-słowiańskiego wszystkie dzieła naukowe, dotyczące miasta Pragi, jak również reprodukcje wybitnych malarzy czeskich, wyrażające panoramę Pragi. Akt ten został doręczony w Poznaniu za pośrednictwem poselstwa czechosłowackiego w Warszawie i konsulatu czeskiego w Poznaniu.

— **Ochrona kontraktów najmu.** Onegdaj bawiła w Warszawie deputacja kupców krakowskich, prowadzona przez prezydenta krakowskiej Izby p. Tadeusza Epsteina w sprawie utrzymania przepisów ustawy o ochronie najmu w odniesieniu do lokali handlowych i przemysłowych. Deputacja zgłosiła się u ministra skarbu dra Michalskiego, któremu przedstawiono potrzebę utrzymania ochrony najmu lokali handlowych i przemysłowych z tem, że wysokość czynszu najmu ma opierać się na dobrowolnej ugodzie między najmodawcą a najmobiorcą. W braku porozumienia ustali czynsz najmu sąd rozjemczy, złożony z jednego sędziego fachowego i dwóch asesorów, jednego z grona właścicieli realności, a drugiego z pośród kupców.

— **Oszczędności na samochodach rządowych.** „Przegl. Wiecz." dowiaduje się, że samo skasowanie samochodów używanych przez władze cywilne da skarbowi państwa 4 miljardy mk. rocznie.

— **Bezpłatne utrzymanie w sanatorium im. dr. Dłuskich w Zakopanem** dla 5 studentów medycyny (Polaków). Z Zakopanego piszą nam: Nowy właściciel sanatorjum im. Dłuskich w Zakopanem, dr. M. Linde, wystosował następujące pismo do ministra zdrowia publ. dr. Chodźki: „Chcąc przyjść bodaj w skromnej mierze z pomocą uczącej się młodzieży, a zarazem dać sposobność studentom medycyny do zapoznania się bliższego z najnowszemi urządzeniami sanatorjum dla chorób piersiowych w Zakopanem, zawiadamiam, że począwszy od r. 1922 otrzyma corocznie na przeciąg dwóch miesięcy pięciu Polaków słuchaczów medycyny na jednym z uniwersytetów w Polsce bezpłatne utrzymanie w sanatorjum z zastosowaniem następujących warunków: 1) korzystać z tego prawa mogą tylko Polacy względnie Polki, studenci medycyny po jednym z każdego fakultetu medycznego uniwersytetu w Polsce, tj. Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania i Wilna; 2) Pierwszeństwo mają studenci wyższych kursów, lekko chorzy piersiowo, nadający się do leczenia w Zakopanem; 3) otrzymują bezpłatnie całe utrzymanie wraz z mieszkaniem; 4) czas pobytu bezpłatnego ograniczony jest do dwóch miesięcy wakacyjnych, do wyboru od 1 lipca do końca września każdego roku; 5) korzystający z tego prawa obowiązani będą w wolnych chwilach brać czynny udział w pracach ciała lekarskiego Zakładu. — Proszę o łaskawe skomunikowanie się z naszymi fakultetami medycyny najpierw dla stwierdzenia czy się zgadzają z treścią mojej propozycji, a następnie celem ewentualnego wypracowania jednolitego sposobu postępowania".

—o—

— **Co to znaczy?** PAT podaje dziś depeszę z **Wiednia, w której czytamy:** Traktat przywraca stosunki przyjazne między republiką czesko-słowacką a Stanami Zjednoczonymi. O ile nam wiadomo, Ameryka w Wersalu rzuciła podwaliny pod istnienie republiki czesko-słowackiej, a więc nie było żadnej chyba nieprzyjaźni?

Raut L. K. Lechji. Staraniem ruchliwej sekcji zabawowej L. K. S. Lechja odbędzie się w sobotę dnia 12. bm. raut z tańcami w salach Kasyna miejskiego. Zaproszenia wydaje Sekretarjat w lokalu klubu w gmachu Sokoła-Macierzy od g. 7—9 wieczorem. Raut ten jako pierwsza zabawa, urządzana przez klub sportowy, będzie z pewnością rendez-vous całego świata sportowego lwowskiego.

Komunikaty.

Konkursy architektoniczne. 1) Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza konkurs na projekt zabudowania dwóch placów w Krakowie gmachami należącymi do Dyrekcji Poczt i Telegrafów, z terminem 14. stycznia 1922.

I nagroda 1,000.000 Mk. II 750.000 Mk.

2. Magistrat miasta Łodzi ogłasza konkurs na pomnik Kościuszki dla polskich artystów rzeźbiarzy i architektów z terminem 1. kwietnia 1922.

I nagroda 200.000 Mk. II 100.000 Mk., III 50.000 Mk.

Warunki szczegółowe wyżej wymienionych konkursów w Kole Architektów Lwów, Zimorowicza 9. między 5—7 wieczorem. 7055

—o—

Dziesięciolecie Polskiego Banku Przemysłowego.

Na walnem zgromadzeniu z dnia 8. b. m. przedłożyła dyrekcja sprawozdanie za dziesiąty rok administr., które daje dokładny obraz owocnej działalności Polskiego Banku Przemysłowego. Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące ustępy:

W pierwszem decennium istnienia naszej instytucji, tylko w pierwszych dwóch jego latach Bank nasz pracować mógł w warunkach normalnych. Mimo to rozwój Banku był zupełnie pomyślnym, a jasno dowodzi tego zestawienie najważniejszych cyfr bilansów dziesięciolecia.

Bilans dziesięciolecia naszej pracy przemysłowo-twórczej, zamyka się w 2 cyfrach. Bank Przemysłowy założył 45 przedsiębiorstw przemysłowych, a przeistoczył i rozszerzył 15.

Sytuacja w roku sprawozdawczym przedstawiała się na ogół niekorzystnie. mimo ożywienia życia gospodarczego.

Cyfry naszego bilansu odźwierciadlają dobitnie anormalny stan naszego gospodarstwa; we wszystkich działach obroty zwiększyły się w porównaniu z cyframi lat poprzednich, niezwykle. Nadzwyczajną zwyżkę tych cyfr zawdzięczamy oprócz inflacji także i to w znacznej mierze faktycznemu rozwinięciu się naszych agend i to tak w centrali, jak i we wszystkich oddziałach.

Wszystkie oddziały Banku pracowały zupełnie normalnie. Podobnie jak w latach poprzednich, zachował nasz oddział w Krakowie przewodnie stanowisko wśród innych oddziałów, a z dalszych, oddziały w Drohobyczu, Krośnie i Sosnowcu wykazały szczególnie swą użyteczność.

Budowa i zakupno domów własnych. Zwiększające się agendy zarówno zakładu głównego, jak i wszystkich oddziałów, zmuszają dyrekcje do zyskiwania odpowiednich lokalności dla biur Banku, które zdobywać musieliśmy bądź przez budowę, bądź przez kupno nadających się dla tych celów budynków.

Przystąpiliśmy do zakupna domu własnego i adaptowania go dla oddziału naszego w Gdańsku, Drohobyczu, Borysławiu, Krośnie, Rzeszowie i Stryju, nadto otworzyliśmy oddziały w Warszawie i Łodzi.

Stoimy w ścisłym związku z Bankiem Przemysłowym Warszawskim i Śląskim Bankiem Przemysłowym w Bielsku i posiadamy większość akcji tych instytucji.

Polski Bank Kresowy. Łącznie z Polskim Bankiem Krajowym we Lwowie współdziałaliśmy w założeniu Polskiego Banku Kresowego w Warszawie o kapitale 20.000.000 mk.

Koncern przemysłowy. Działalność nasza przemysłowo-twórcza wykazała jak najlepsze wyniki. W szczególności powołaliśmy nowo do życia następujące przedsiębiorstwa przemysłowe:

Warszawska Spółka budowy parowozów. Wspólnie z Ziemskim Bankiem Kredytowym przystąpiliśmy w lutym 1920 do utworzenia powyższej spółki akcyjnej, o kapitale akc. 50,000.000 mk., która objęła t. zw. nową fabrykę Borman i Szwede w Warszawie i adaptowała ją dla celów naprawy i budowy parowozów, zabezpieczając sobie prace kontraktem zawartym z rządem. Celem rozszerzenia działalności na budowę nowych parowozów spółka rozpoczęła budowę dwóch wielkich hal fabrycznych.

Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych, spółka akcyjna w Ćmielowie. Jedyną tego rodzaju fabrykę w Polsce kupiliśmy od Ks. Al. Druckiego-Lubeckiego, a po przemianie jej w S. A. o kapitale 28,000.000 mk. przystąpiliśmy natychmiast do jej uruchomienia.

„Oikos", Związk[illegible]e Zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego, Sp[illegible]a akc. we Lwowie. Wspólnie z Ziemskim Bankiem Kredytowym założyliśmy powyższą spółkę akcyjną z kapitałem 40,000.000 mk. Spółka ta objęła fabryki stolarskie we Lwowie, Piotrkowie, Rześnie Polskiej i Gdańsku, oraz zakupiła 20.000 morgów ziemi z drzewostanami, tartakiem, kolejkami leśnemi i t. p. w Siełcu Bieńkowie.

„Watra", Małopolska Fabryka zapałek w Stryju, Ska z ogr. odpow. Założona przez nas wspólnie z Towarzystwem akcyjnem „Helios" w Pradze fabryka zapałek w Stryju o kapitale początkowym 5,000.000 mk. została uruchomioną pod koniec 1919 r. Podjęta produkcja w r. 1920 wydała bardzo pokaźne rezultaty i zysk pozwolił na znaczne oprocentowanie kapitału.

„Agrochemia", fabryka nawozów sztucznych w Oświęcimiu, spółka z ogr. odpow. Spółkę powyższą o kapitale 5,000.000 kor. założyliśmy w celu odbudowy i powiększenia fabryki sztucznych nawozów firmy Schönker i Jakubowicz w Oświęcimiu. Obecnie przemienia się ona na spółkę akc. o kapitale 21,000.000 mk. Fabryka urządzoną jest na wyrób superfosfatu organicznego (mączki kostnej) oraz kleju. Sprawność fabryki obliczoną jest na przeróbkę przeszło 100 wagonów kości rocznie, z których wytwarzać będzie tłuszcze, klej i mączkę kostną.

Cukrownia i zakłady przemysłowe w Kowalewie. Wspólnie z Polskim Bankiem Krajowym i Bankiem Przemysłowym Warszawskim wykupiliśmy z rąk niemieckich zakłady przemysłowe w Kowalewie koło Torunia na Pomorzu, obejmujące cukrownię, olejarnię, suszarnię jarzyn, wytłoków i kartofli.

Towarzystwo przemysłu węglowego w Polsce, spółka akc. w Warszawie. Towarzystwo to założone z kapitałem akc. 5,000.000 mk., podniosło kapitał do 25,000.000 mk. i rozpoczęło przygotowawcze prace nad projektem wybudowania w Zagłębiu Dąbrowskiem pierwszej w Polsce centrali wszechstronnej przeróbki węgla.

„S. W. Niemojowski", fabryka papieru i wyrobów papierowych, spółka akc. Bielsko. Wspólnie z firmą S. W. Niemojowski i Ska oraz gronem znanych przemysłowców przystąpiliśmy do utworzenia spółki akcyjnej „S. W. Niemojowski" z kapitałem 10,000.000 mk. W tym celu zakupiono fabrykę Braci Fialkowskich w Bielsku, posiadającą 3 maszyny papiernicze, z produkcją około 400 wagonów rocznie.

„Beton", Spółka z ogr. odp. Kraków. Założona w r. 1920 z kapitałem 7,000.000 mk. jako przedsiębiorstwo budowlane, produkujące pustaki cementowe i inne przybory budowlane. Fabryka w Krośnie została już wybudowaną i urządzoną, a spółka zamienioną zostanie na spółkę akcyjną o kapitale 20,000.000 mk.

Towarzystwo akc. Olkuskich wyrobów sztancowanych oraz emaljowanych „Westena" w Olkuszu. Wspólnie z Ziemskim Bankiem Kredytowym, nabyliśmy od dotychczasowych właścicieli 60% akcji tej spółki.

Zakłady przemysłowe Karol Machlejd w Warszawie. Wspólnie z Bankiem Przemysłowym Warszawskim w Warszawie przystąpiliśmy do założenia Spółki akcyjnej pod firmą: „Zakłady przemysłowe Karol Machleid w Warszawie" o kapitale zakładowym 220.000.000 mk. Zakłady te obejmują największą w Warszawie chłodnię podziemną, fabrykę sztucznego lodu, fabrykę wód mineralnych, fabrykę słodu, oraz fabrykę cukierków i czekolady.

Spółka przemysłu elektrycznego w Czechowicach. Wspólnie z Śląskim Bankiem Przemysłowym w Bielsku przystąpiliśmy do założenia spółki akc. przemysłu elektrycznego o kapitale 50,000.000 mk. Spółka ukonstytuje się w roku 1921.

Bankowe domy składowe „Industria" w Warszawie, spółka z ogr. odp. Rozpoczęły swą działalność we wrześniu 1920 r., nabywszy nieruchomość w Warszawie. Kapitał 5,000.000 mk. zostanie wkrótce podniesiony do 25.000.000 mk. z przemianą na towarzystwo akcyjne. Dywidenda za rok 1920 wyniosła 30%.

Emil Kuźnicki, fabryka tektury dachowej, produktów chemicznych i asfaltu, spółka akc. w Oświęcimiu. Istniejąca od r. 1884 fabryka ta została przy współudziale naszym zamienioną na spółkę akc. z kapitałem 12,000.000 mk. Fabryka prosperuje bardzo dobrze.

Zakłady kartograficzne „Atlas", spółka akcyjna we Lwowie. Łącznie z Polskim Bankiem Krajowym i Książnicą Polską, Tow. naucz. szk. wyższ. we Lwowie, przystąpiliśmy do założenia tej spółki akcyjnej o kapitale 40,000.000 mk. Celem spółki jest wydawnictwo map ściennych i planiglobów, oraz wszelkich rysunków niezbędnych w nauce poglądowej. Kierownictwo spółki spoczywa w ręku prof. dra Eugenjusza Romera.

„Mundus" polskie fabryki mebli giętych, spółka akc. w Bielsku. Przy współudziale Banku dyskontowego warszawskiego założyliśmy tę spółkę o kapitale 30,000.000 mk. Spółka objęła fabryki w **Buczkowicach, Rybarzowicach i Jasieniowicach,** oraz dwie fabryki, należące do firmy Jakób i Józef Kohn w Skoczowie i Ustroniu. W spółce tej bierze wybitny udział szwajc. Tow. handlowe „Mundus" w Zurychu. Spółka ukonstytuowała się w kwietniu 1921 r.

Polskie Zakłady elektryczne Brown-Boveri, spółka akc. w Warszawie. Wspólnie z Bankiem Ziedn. ziem polskich w Warszawie, a przy współudziale firmy szwajcarskiej Brown-Boveri-Werke w Baden i austr. Brown-Boveri-Werke w Wiedniu, założyliśmy spółkę akc. pod firmą Polskie Zakłady elektryczne Brown-Boveri o kapitale 50,000.000 mk. Spółka zakupiła odpowiednie objekty w b. Kongresówce, które zaadaptuje do swych celów. Spółka ma się ukonstytuować w listopadzie 1921 r.

Przedsiębiorstwa założone poprzednio przez nas, albo przy współudziale naszym skupione około naszego Banku, pracowały w roku sprawozdawczym wszystkie prawie z dobrym wynikiem. W szczególności:

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie. Spółka ta powstała z przemiany spółki z ogr. odp. pod firmą „Związkowe Zakłady gazu ziemnego i gazoliny", objęła cały majątek tej spółki wraz z dobrami i kopalniami nafty w Schodnicy i szybami gazowymi w Krośnie, nabyła rafinerję nafty w Zniesieniu pod Lwowem, kopalnia węgla brunatnego w Potyliczu jest jedną z największych spółek naftowych w Polsce. Spółka ta podniosła kapitał na 90,000. 000 mk. i wypłaciła na r. 1920 dywidendę 50 proc.

Towarzystwo akcyjne dla eksploatacji soli potasowych w Kałuszu podwyższyło kapitał akcyjny z 6.000.000 mk. na 9,000.000 mk., a następnie na 50.000.000 mk. Produkcja w r. 1920 wynosiła 5.000 ton kainitu i 9.900 ton soli potasowych. Dywidenda na r. 1920 wyniosła 12%.

Zakłady amunicyjne „Pocisk", Spółka akc. w Warszawie. Spółka ta ukończyła budowę fabryki amunicji karabinowej i artyleryjskiej w Warszawie (na Pradze) i w Rembertowie i rozpoczęła częściową produkcję. **Kapitał akcyjny wynosi 112.000.000 mk.**

(Dok. nast.)

Z sali sądowej.

BARBARZYŃSTWA „WOLNYCH KOZAKÓW".

W czasie inwazji ukr. w Sokalskiem istniał w Hulczu oddział „wolnych kozaków" pod dowództwem „kapitana" Ant. Szurmiaka. „Wolne kozactwo" buntowało się przeciw „armji" ukraińskiej i jej oficerom, rabowało dwory, mordowało niewinnych. Skutkiem buntu przeciwko armji, został Szurmiak aresztowany, a „wolne" kozactwo rozbrajano. Pomimo, że Szurmiak złożył przyrzeczenie, iż do swej sotni nie wróci i nie będzie już jej komendantem, uzyskując w zamian za to wolność, zorganizował znów bandę i postanowił zemścić się mordem na wszystkich oficerach ukraińskich i na żandarmach ukraińskich, którzy jego mołojców rozbrajali. Pierwsza wyprawa zbójecka zatrzymała się w Moszkowie i tu w sposób bestjalski żołnierze ze sotni Szurmiaka na jego rozkaz zamordowali żandarma ukraińskiego Mirona Melnyka. Brali w tem udział wówczas 17-letni Iwan Kowalczuk, 23-letni Piotr Panas, 24-letni Wasyl Gerus, oraz Jakób Lach. Ten ostatni, jak również Szurmiak zniknęli po tym mordzie bez śladu, natomiast trzej pierwsi zostali później aresztowani przez władze polskie, a wczoraj odpowiadali przed lwowskim sądem przysięgłych za zbrodnię nasadniczego morderstwa.

Rozprawie przewodniczył r. dr. Socha, oskarżał prok. Ogonowski, bronili Kowalczuka adw. dr. Pieracki, Panasa dr. Neuwelt, Gerusa dr. Nagee. Akt oskarżenia przedstawia, że wszyscy czterej wyżej wymienieni na rozkaz Szurmiaka sprowadzili Melnyka i zapytali go, co mają z nim zrobić. Szurmiak odpowiedział krótko: zabić! Wówczas Panas ciął Melnyka szablą w głowę tak silnie, że aż mózg wyszedł na wierzch. Cios nie był śmiertelny. Gdy Melnyk począł wołać ratunku, wszyscy czterej porwali go i rzucili do sadzawki, jednak Melnyk nie wpadł do wody, lecz zawisł na krzakach blisko brzegu. Panas dał teraz rozkaz Kowalczukowi, aby zastrzelił Melnyka, co też Kowalczuk natychmiast uczynił, strzelając w głowę. Panas pchnął Melnyka jeszcze dwa razy szablą w pierś. **Następnie oskarżeni obrabo-**

wali trupa, zabierając mu srebrny zegarek i znaczną ilość pieniędzy. Trupa nie pozwolili morderczy pochować przez 3 dni, mówiąc, że musi tak leżeć, aby wszyscy wiedzieli, że tak samo będzie wszystkim panom...

Po dokonanym mordzie „wolni" kozacy zwrócili się w stronę Sokala z zamiarem wymordowania oficerów ukraińskich. Po drodze spotkali jakiegoś oficera ukr., który im powiedział, że w Sokalu przygotowali się już na przyjęcie „wolnych" kozaków, wytaczając działa i karabiny maszynowe. Szurmiak uważał za stosowne drapnąć, a kozactwo się rozpierzchło. Kowalczuk oskarżony został prócz morderstwa, także o kradzież z bronią w ręku we dworze dr. Raciborskiego w Spasowie i u innych osób.

Kowalczuk przyznawał się do udziału w morderstwie, tłumacząc się, że strzelał pod przymusem, pod grozą własnej śmierci. Panas i Gerus wypierali się winy. Na podstawie wyniku rozprawy, sędziowie przysięgli pytanie w kierunku morderstwa potwierdzili 11 głosami co do Kowalczuka i Panasa, zaś 9 głosami zaprzeczyli pytanie co do Gerusa. Pytania co do okradzenia trupa śp. Melnyka przez oskarżonych zaprzeczyli 12 głosami. Potwierdzili 12 głosami pytanie co do kradzieży, dokonanej przez Kowalczuka z bronią w ręku. Dodatkowe pytanie, postawione na wniosek obrony mianowicie, czy Kowalczuk i Panas działali pod nieodpornym przymusem, odpowiedzieli sędziowie 6 głosami nie, 6 głosami tak co do Kowalczuka, zaś 12 głosami nie co do Panasa.

Na podstawie werdyktu trybunał uwolnił Kowalczuka i Gerusa od zbrodni morderstwa, natomiast uznał Kowalczuka winnym zbrodni kradzieży, a Panasa winnym zbrodni morderstwa i skazał Panasa na karę śmierci przez powieszenie, zamieniając karę w myśl artykułu 5. ustawy amnestycyjnej na 15 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąc, ciemnicą i twardem łożem przez 24 godzin co kwartału, Kowalczuka za kradzież na 3 lata ciężkiego więzienia. Ponieważ Kowalczuk siedział już przeszło dwa lata, a w myśl amnestji umniejszono mu karę o jeden rok, przeto wypuszczono go zaraz na wolność, jak również i Gerusa, uwolnionego werdyktem przysięgłych. Obrońca skazanego Panasa zgłosił zażalenie nieważności.

KRONIKA SPORTOWA.

CZARNI W CZECHOSŁOWACJI.

Pierwsza drużyna Czarnych wróciła już ze swego tournee po Czechosłowacji po rozegraniu tamże czterech matchów. Wyniki osiągnięte, poza matchem ze Spartą, nie są zbyt dobre, lecz przypuszczam, że Czarni nauczeni doświadczeniem następny raz wybiorą się z większą ilością graczy rezerwowych. Trudno bowiem w przeciągu 8 dni rozegrać cztery matche tylko dwunastoma graczami. Same wyniki są jednak małoznaczące wobec ważności nawiązania stosunków z drużynami czeskiemi, które mogą być nauczycielami naszymi w sporcie piłki nożnej.

Obecnie podaję tylko zestawienie matchów Czarnych w Czechosłowacji, obszerniejsze sprawozdanie odkładam do następnej kroniki.

Czarni—Sparta 0 : 5 (0 : 4); Czarni—Czeski Lew, Pilzno, 2 : 5 (2 : 2); Czarni—Team złożony z graczy Sparty-Kosire i S. K. Nusle 3 : 2 (2 : 0); Czarni—Krocehlavy 1 : 2 (0 : 1).

Budapeszt. Zawody w piłce nożnej między Szwecją a Węgrami zakończyły się zwycięstwem tych ostatnich w stosunku 4 : 2 (1 : 0).

Wszystkie Towarzystwa i Kluby sportowe zechcą łaskawie przesyłać pisma i komunikaty wprost pod adresem referenta sportowego p. Feliksa Nawrockiego, ul. Pełczyńska 20. parter, a nie jak dotychczas do Redakcji.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Ceny mąki i chleba** zostały w Warszawie **zniżone.** Ceny mąki są następujące w sprzedaży detajlicznej: mąka żytnia pytlowana 155 mk. za 1 kilogram wagi netto, oraz pszenna razowa i żytnia razowa po 115 mk. W sprzedaży hurtownej mąka jest jeszcze tańsza. U piekarzy kilogram chleba zniżono ze 185 mk. na 160 mk.

+ **Rokowania handlowe austro-polskie** rozpoczną się w Warszawie w połowie listopada. (PAT.)

+ **Polsko-niem. rokowania gospodarcze** w sprawie G. Śląska. Niemiecka delegacja gospodarcza, która w najbliższych dniach wyjedzie na G. Śląsk, aby rokować z delegacją polską, przedłoży cały szereg konkretnych propozycji. Rząd Rzeszy zajmuje się obecnie ich opracowaniem. W niemieckiem ministerjum pracy odbędzie się dziś międzyministerjalna konferencja celem umówienia zasad, które mają być stosowane w dziedzinie gospodarczo-socjalnej na terytorjum Śląska oddanem Polsce.

+ **Przymus uwidoczniania cen w sklepach.** Opierając się na rozporządzeniu ministerstwa aprowizacji z 13 czerwca 1920 „Monitor Polski" Nr. 130 ogłasza komunikat rządu, przypominający, że muszą być bezwzględnie ujawniane ceny na wystawach sklepowych na wszystkie bez wyjątku towary, jak również muszą być wywieszane cenniki w sklepach w miejscu dla kupujących widocznem. Do uregulowania tej sprawy daje się czas do 10 listopada br. Po tym terminie będą sporządzane protokoły dla pociągnięcia winnych do najsurowszej odpowiedzialności.

+ **Import maszyn do Polski** przybrał w ostatnim czasie wielkie rozmiary i stwarza obecnie poważną konkurencję przemysłowi krajowemu, skutkiem czego zainteresowani przemysłowcy domagają się od zarządu głównego Związku przemysłowców metalowych zwołania konferencji celnej w tej sprawie.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 9 listop. 1921.

Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

	Mkp.	płacą: Marki p.	żąd.:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	550·—	0	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280—00	650·—	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3600		
Bank hip. akc.	280—30·—	950·—	1000	—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	625·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—7—	400·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	625·—	00·—	
Bank ziemsk. kredyt. z K.	280—50·—	600·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	560—180	23000	00	—·—
Tow. Chodorów	140—00	2700	2775	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	2000	00	——
„Ćmielów" Fabr. porcel.	140—30	4000	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	1000—20—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	140—301	150·030	——	——
Tow. Oafeta	490—22·50	2150	2250	——
Tow. Górka	140—15·40	9000	00	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	140—30	3900	4390	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	1000—00	1350	1450	——
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500—00	1000	——	——
„Pocisk" Zakł. amunic.	550—00	950	——	—
Polski Glob	500—100—	900	00	——
Polska Nafta	500—75	1750	1800	——
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	850	——	——
Tow. Rakszawa	140—55·—	3500	00	——
Zakłady elektr. „Siemens" (wszystkie emisje)	140—5·60	1500	00	—
Gal. Zakł. górn. „Siersza"	140—5·60	9000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	6300	00	——
Żegluga	140—28	500	0	
„Patria" fabryka pap.	1000—350	4800	00	

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 r.	200·—	400·—	—·—
" " po 500 r.	100·—	150·—	—·—
" " drobne	00·—	00·—	—·—
" dumskie (po 1000)	30·—	50·—	—·—
" " (po 250)	20·—	40·—	—·—
Ruble dumskie kiereńki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	170·—	210·—	—·—
100 franków szwajcarskich	450·—	500·—	—·—
1 sterling	10000·—	12000·—	—·—
1 dolar amerykański	2700·—	3000·—	——
1 dolar kanadyjski	2200·—	2500·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1000·—	1200·—	——
Marki niemieckie po 100	8·—	10·—	—·—
Marki niemieckie drobne	7·—	9·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	1200·—	1700·—	00
" " drobne	9·—	14·—	—·—
Liry włoskie	90·00	110·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	2700·—	3100·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	0·45	0·60	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	10000·—	12000·—	00
" na Paryż	170·00	210·00	——
" na Zurych	450·—	500·—	——
" na Pragę	3000·—	3700·—	——
" na Wiedeń	50·—	62·—	——
" na Berlin	1100·—	1300·—	——
" na N. Jork	2700	3000	——
" na Medjolan	90·00	110·—	——
na Bukareszt	15·00	20·00	——

—o—

Berlin. (PAT.) Kursa dewiz z 9. listopada. Dolary 245.75, belgijskie 1753, funty szterl. 985, francuskie 1789, włoskie 1028.75, polskie 7.35—8.35, czeskie 266.50, austr. stempl. 5.80, rumuńskie 166.75, szwajcarskie 4680.25, Amsterdam 8691.30, Chrystjanja 1471.50, Kopenhaga 4420.55, Sztokholm 5694.30, Helsingfors 459.50, Włochy 1048.95, Londyn 981.50, Nowy Jork 252.74, Paryż 1798.20, Szwajcarja 4693.30, Hiszpanja 3471.50, Wiedeń stempl. 8.73, Praga 279.50, Budapeszt 26.22.

Praga. (PAT.) Berlin 33.60, mk. niem. 38.60, Warszawa 3.07 i pół, mk. polskie 2.87 i pół—3.47 i pół.

Zurych. (PAT.) Kursa giełdy z 9. listopada. Berlin 2.05, Holandja 174.50, Nowy Jork 533, Londyn 21, Paryż 38.70, Medjolan 22.30, Bruksela 37.80, Kopenhaga 96.50, Sztokholm 122.50, Chrystjania 74.50, Madryt 74, Buenos Aires 175, Praga 5.80, Budapeszt 0.47, Zagrzeb 1.30, Bukareszt 3.25, Warszawa 0.17, Wiedeń 0.19, austr. stempl. 0.12.

OGŁOSZENIA.

KONKURS.

Posada kierownika administracyjnego w lwowskich zakładach wychowawczych TOM. natychmiast do objęcia.

Warunki wedle umowy. Udokumentowane podania wnosić do Prezydjum T. O. M., ulica Koralnicka 6.

Lwów, dnia 8. listopada 1921.

Prezes:
Czerwiński, mp.

7067

Akcyjny Bank Hipoteczny

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 26. kwietnia 1921 **podwyższenie kapitału akcyjnego** z 70,000.000 mkp. na

140,000.000 mkp.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 23. września 1921, nr. 15092/DK/21, udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje **do podwyższenia kapitału akcyjnego** o dalszych **70,000.000 Mkp.**, przez wydanie 250,000 sztuk nowych akcji po 280 Mkp. imiennej wartości **w drodze publicznych zapisów** na warunkach następujących:

1. Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku 5 akcji dawnych na 3 nowe akcje.

2. Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3. Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy **na podstawie prawa poboru Mp. 550, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 650 za sztukę.**

4. Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5 p c odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1. stycznia 1921. do dnia zapłaty, a nadto na koszta emisji po Mkp. 50 od każdej akcji i podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2. lipca 1921, poz. 550.

5. Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1. stycznia 1921. na równi ze staremi akcjami.

6. Termin subskrypcji upływa z dniem **3. grudnia 1921.** Przydział akcji nowym subskrybentom uskuteczni dyrekcja banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcji, zwróci Bank wpłacone kwoty z 4 prc. odsetkami.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały.
Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu.
Austrjacki Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu w Wiedniu.
Union Bank w Wiedniu.

Lwów, dnia 31. października 1921.

6947 **RADA NADZORCZA.**

(Przedruku nie płacimy).

Polski Bank Przemysłowy

Zakład Główny we Lwowie, oraz jego Oddziały w Będzinie, w Borysławiu, Dąbrowie Górniczej, Drohobyczu, Gdańsku, Jaśle, Krakowie, Krośnie, Łodzi, Rzeszowie, Nowym Sączu, Sanoku, Sosnowcu, Stryju i Warszawie.

Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku i jego Oddział w Cieszynie, Dolno-austrjackie Towarzystwo Eskontowe we Wiedniu (I. Am. Hof. 2) Robert Goldschmidt et. Co., we Wiedniu (Singerstrasse 27)

wypłacać będą począwszy od dnia 10. listopada br. na podstawie uchwały IX. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 8. listopada 1921 r., za przedłożeniem kuponu Nr. 10.

15% dywidendę za rok 1920

t. j. Mkp. 42. od każdej akcji imiennej wartości Mkp. 280. 7038

Polski Bank Przemysłowy.

Kilimy czysto wełniane pierwszej jakości są do nabycia po zniżonych cenach w Miejskiej Wystawie **Lwów plac Halicki l. 10.** 215

Kupię chemię organiczną i nieorganiczną, Tołłoczki. — Zgłoszenia do administr. pod „Natychmiast".

KONKURS.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych m. st. Warszawy ogłasza za pośrednictwem Koła Architektów konkurs

na projekt szkicowy gmachu Głównego Urzędu Telegrafu Państwowego w Warszawie.

Termin składania prac upływa dnia 31. grudnia r. b. Warunki konkursu otrzymać można w miejscowem Kole Architektów, lub w kancelarji Stow. Techników w Warszawie (Czackiego 3-5). 7063

BUTY i TRZEWIKI ROBOTNICZE

Własnego wyrobu — pierwszorzędnej akości. 276

HURTOWNIA DLA KONSUMÓW

Skład: Lwów, ul. Romanowicza 11.

KTO MA GOTÓWKĘ

Niech ją pomnaża lokując w handlu. Informacji udziela:

„LOKATA KAPITAŁU"

konc. Biuro dla transakcji majątkowych, Lwów, Snopkowska l. 10 od 9—12 i 3—6.

Poszukuje się trzech leśników

dla rewirów leśnych, majątek Izdebnik, Lanckorona

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw należy nadsyłać do Dyrekcji Ziemskiego Banku Kredytowego, we Lwowie ulica Jagiellońska 2. Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi 7022

Nauka i wychowanie.

Słuchacz filozofji na Wszechnicy lwowskiej, poszukuje lekcji z zakresu niższych klas gimn., seminarjum ewentualnie wydziałowych, w godzinach popołudniowych, za skromnem wynagrodzeniem. Oferty do administracji Kurjera lwowsk. pod „Praca". 7031

Wpisy na popołudniowy kurs modniarstwa odbywają się codziennie od 2-5 w Kole Pracy, ul. Koralnicka 4. Dla pań urzędniczek zniżka. Przyjmuje się roboty kapeluszy. 7057

Posady i prace.

Osoba inteligentna w średnim wieku, jako gospodyni, szuka obowiązku, gotuje i szyje. Zgłoszenia pod »Helena«. 7046

Inteligentna wdowa poszukuje miejsca zarządczyni gospodarstwa domowego we Lwowie lub na wsi. Zgłoszenia przyjmuje administracja Kurjera Lwowskiego pod »Gospodyni«. 7010

Różne.

Pracownia Wagilewicza 2. wykonuje płaszcze, suknie kostjumy, szybko po przystępnej cenie. 6995

Piersiowo chora robotnica drukarska, która przeleżała kilka lat w wielkich cierpieniach, nie mogąc być przyjętą do szpitala na leczenie, udaje się tą drogą do łaskawych Czytelników z prośbą o wsparcie. Maria Mechówna. Wszelkie datki proszę składać do administracji Kurjera lwowsk. 6867

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 7015

Zgubiono pelerynę selskinową, oddać ul. Ochronek 9. piętro II., drzwi 5. Wysoka nagroda. 7061

Kupno i sprzedaż.

Gazy, motory, lokomobile, gatry, maszyny do obróbki metali, drzewa, pompy, poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 6495

Marki pocztowe używane polskie zagraniczne kupuję bez względu na ilość, także sprzedaż i wymiana. Antoni Solecki — Lwów, ul. Łyczakowska 15. 6822

Motory ropne 6 HP do nabycia. „PILOT", Lwów, Batorego 4. 6968

Kamienica dwu piętrowa do sprzedania przy ul. Polnej wiadomość Kętrzyńskiego 50. 6993

Buty wysokie, juchtowe na filcu do kupienia za 28,000. Kraszewskiego 23, I. p. 70[illegible]

Wódki (flaszka od 1100 mkp.) i wina (flaszka od 900 mk.), najlepszej jakości po najtańszych cenach en gross i detaliczna sprzedaż soku malinowego na flaszki. Skład wódek Franciszka Moszkowicza, Kołłątaja 2. 7070

Koń ośmioletni, kasztan, zdrowy, znakomicie we wózku ujeżdżony z powodu wyjazdu do sprzedania, św. Zofji 37. 7062

Ważne dla hodowców bydła i trzody chlewnej. Wytłoczyny z jabłek w większych ilościach sprzedaje I-a Krajowa Wytwórnia Win Owocowych »Jabłowin«, przy ul. Bogusławskiego 9. 7059

Ważne dla gorzelników i garbarzy! Kadź o pojemności 7100 litrów, cechowana w r. 1921 w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w kancelarji przy ul. Bogusławskiego 9, między 9—10 przedpołudniem i 3—4 popoł. 7050

Mieszkania.

Mieszkania 1—2 pokoi możliwie z kuchnią w śródmieściu z komfortem poszukuje się. Pośrednictwo pożądane. Wiadomość: Przedsiębiorstwo bud. dróg żelaznych »Juliusz Weiss«, Lwów Potockiego 26. Tel. 259. 7054

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strzelński.